

**Sygn. akt** IC 2802/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 r.

**Sąd Okręgowy** w Płocku **Wydział** Cywilny

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Ewa Fabirkiewicz

**Protokolant:** stażysta Wojciech Kowalski

**po** rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lipca 2014 r. w Płocku

**sprawy** z powództwa H. K.i K. W.

**przeciwko** (...) S.A. z siedzibą w W.

**o** zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) S.A.w W.na rzecz powódki H. K.kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r.
2. oddala powództwo H. K.w pozostałej części;
3. zasądza od (...) S.A.w W.na rzecz powódki K. W.kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r.
4. oddala powództwo K. W.w pozostałej części;
5. zasądza na rzecz (...) S.A.w W.od powódek H. K.kwotę 500 (pięćset) zł. i K. W.kwotę 500 (pięćset) zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.156 (tysiąc sto pięćdziesiąt sześć) zł. tytułem kosztów sądowych;
7. nie obciąża powódek brakującą opłatą sądową od oddalonej części powództwa.
8. Sygn. akt IC 2802/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2013r skierowanym przeciwko (...) S.A.w W.powódki H. K.i K. W.wystąpiły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwot po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013r, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból, doznane w wyniku śmierci brata H. B.. Wniosły także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego kwotach po 3.617 zł.

W uzasadnieniu żądania podała, że w dniu 15 października 2010r w wypadku drogowym zginął ich brat H. B., potracony przez kierującego samochodem osobowym G. Ś.. Powódki boleśnie przeżyły śmierć brata, który był kawalerem i swoje życie całkowicie podporządkował najbliższej rodzinie. Były z nim bardzo żyte i związane emocjonalnie, rozpamiętują go i nie potrafi pogodzić się jego odejściem, pomimo upływu czasu. Podały, że działając

przez swojego pełnomocnika, w dniu 18 listopada 2013r, zgłosiły szczegółowe roszczenia do (...) S.A., które do dnia wniesienia pozwu nie wypłaciło im żadnej kwoty zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A w W. powództw nie uznał i wniósł o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódek kosztów procesu, według norm przepisanych. Podniósł, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione, a ponadto nadmiernie wygórowane. Zaznaczył, że pozwany odmówił zapłaty żadanego zadośćuczynienia, z uwagi na brak podstaw do jego przyznania, gdyż powódek nie można zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny, określonych w przepisie art. 446 § 4 k.c. Obie powódki mają własne rodziny, mieszkają w innych miejscowościach, z bratem widywały się okazjonalnie i nie pozostawały z nim we wspólnocie gospodarczej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 października 2010r w miejscowości S., kierujący samochodem osobowym marki F. (...)G. Ś., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu, uderzając idącego chodnikiem i prowadzącego rower H. B.. W wyniku zdarzenia poszkodowany doznał licznych obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 16 marca 2011r w sprawie VII K 31/11 sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia czynu zabronionego w ruchu drogowym i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat pięciu (kopia prawomocnego wyroku karnego k. 17 i odpis skrócony aktu zgonu H. B.k. 15).

Sprawca wypadku miał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

H. B.w chwili wypadku miał skończone 72 lata i utrzymywał się z emerytury rolniczej. Mieszkał w M.razem ze swoim bratem T. B.. Obaj byli kawalerami i nie mieli własnych rodzin. Pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. H. B.chorował na serce i był po operacji kardiologicznej, miał założone bajpasy. Uskarżał się na kręgosłup i chorował na cukrzycę. Był jednak osobą aktywną, jeździł na rowerze i w miarę możliwości pomagał bratu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Hodował kury i świnie.

H. B.pozostawał w stałych, bliskich kontaktach ze swoimi siostrami H. K.i K. W., które mieszkały w pobliskich miejscowościach. Rodzeństwo spędzało ze sobą święta, które wspólnie przygotowywali. Zawsze mogli liczyć na swoją pomoc. Brat pomagał finansowo siostrze H. K., robił jej meble, gdyż znał się na ciesielstwie. Mąż powódki woził go samochodem do lekarza i obu braciom woził posiłki przygotowywane przez żonę. Brat H.odwiedzał siostrę H. (1)mieszkającą około 3 kilometrów dalej, codziennie lub, co drugi dzień. Siostrze K. W.pomagał przy działce i innych pracach gospodarskich, przywoził jej zakupy ze sklepu, pożyczał pieniądze. Przyjeżdżał do niej bardzo często, zostawał na noce, był na zawołanie. Bardzo lubił jej dzieci i wnuki (okoliczności niekwestionowane).

Powódka H. K.ma 65 lat, jest zamężna, bezdzietna. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 750 zł. Jej mąż pobiera zasiłek przedemerytalny w wysokości 1.100 zł. Po śmierci matki w 1992r przez pół roku leczyła się z powodu depresji. Wypadek brata miał miejsce w pobliżu miejsca jej zamieszkania. W rowie zbierała jego rzeczy i zakupy, które miał przy sobie. Jej życie legło w gruzach. Budziła się z płaczem. Podjęła leczenie psychiatryczne i zaczęła przyjmować leki przeciwko depresji. Po śmierci brata codziennie przechodziła przez miejsce, gdzie doszło do zdarzenia, widziała rów i poszarpany płot. Modliła się i długo płakała. Trudno było jej skupić się na obowiązkach domowych. O nic nie dbała. Miała myśli samobójcze. Przez około rok pomagały jej siostrzenice, które do niej przyjeżdżały. Pocieszenia szukała w wierze, a jej psychologiem stał się ksiądz pleban. Powódka ma dobre relacje z mężem i pozostaje w bliskich stosunkach rodzinnych z siostrą, z którą jest związana uczuciowo. Przez pierwsze 10 lat po ślubie mieszkała w jednym domu razem z matką i braćmi (zeznania powódki H. K.k. 105 i podtrzymane przez nią wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 16.04.2014r, zaświadczenie lekarskie k. 102).

Powódka K. W.ma 74 lata, od 10 lat jest wdową, ma czworo dorosłych dzieci i siedmioro wnuczków, utrzymuje się z emerytury w kwocie 830 zł. Jest osobą niepełnosprawną, od 1972r nie ma czterech palców lewej dłoni, poza kciukiem. Leczy się na nadciśnienie i niewydolność serca. W chwili śmierci brata mieszkała sama w odległości 5 – 6 kilometrów.

Po jego wypadku razem z nią zamieszkał jeden z synów, gdyż było jej ciężko. Korzystała z porad psychologa i dostawała leki uspokajające. Miała problemy z zasypianiem. Były przy niej dzieci i wnuczki, co pozwalało jej na zapomnienie tego, co się zdarzyło. Obecnie mieszka u syna i jego rodziny. Nadal budzi się w nocy ze strachem, pełna trwogi i musi wspomagać się tabletkami. W nieszczęściu wspiera siostrę (zeznania powódki K. W.k. 105 - 106 i podtrzymane przez nią wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 16.04.2014r, zaświadczenie lekarskie k. 103 i v).

W sierpniu 2013r zmarł drugi brat powódek T. B. (bezsporne).

Obie powódki miały szczególnie bliską więź z bratem H. B., która wychodziła poza przeciętną więź dorosłego rodzeństwa. Śmierć brata spowodowała u każdej z nich zerwanie tej więzi i utratę bliskiej osoby, z którą udzielali sobie wzajemną pomoc. W przypadku powódki H. K. śmierć brata spowodowała nawrót depresji w ciężkiej postaci wraz z myślami samobójczymi, na progu tendencji do realizacji. Nasilony okres żałoby trwał u niej około pół roku, natomiast łagodniejsze objawy depresyjne do trzech lat i nie utrudniały w znacznym stopniu funkcjonowania w życiu codziennym. Śmierć drugiego brata przeżyła znacznie spokojniej, dzięki temu, że stale korzysta z farmakologii. Nasilony okres żałoby u powódki K. W. trwał również około pół roku. Przejawiał się w reakcji depresyjnej i zaburzeniach adaptacyjnych. Powódka wymagała okresowego przyjmowania leków nasennych. Od śmierci brata utrzymuje się u niej podwyższone ciśnienie i problemy z zasypianiem, stała się bardziej drażliwa i podatna na stres. Ma problemy z kontrolą emocji. Aktualnie pozostaje w żałobie po śmierci drugiego brata (opinie pisemne biegłej sądowej psycholog E. B.k. 82 – 85).

Pozwany (...) S.A. w W. przyznał i wypłacił na rzecz T. B. tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci brata H. B. kwotę 5.000 zł (niekwestionowane, kopia decyzji k. 51). Powódka H. K. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu otrzymała kwotę w łącznej wysokości 14.012,20 zł, zaś powódce K. W. uznano roszczenie w kwocie 26,50 zł (poświadczono kopie decyzji k. 21 i k. 22).

Pismem z dnia 18 listopada 2013r powódki skierowały do pozwanego roszczenia z przedsądowym wezwaniem do zapłaty kwot po 80.000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdej z nich, w związku ze śmiercią brata H. B.. Pozwany odmówił wypłat, nie znajdując podstaw do ich przyznania (wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 25 – 28 i odpowiedź na pismo k. 52 i v).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z zeznań powódek, pisemnych opinii sądowo – psychologicznych oraz załączone do akt dokumenty. Stan faktyczny sprawy był niesporny, a opinia biegłej sądowej nie była przez strony kwestionowana i nie budziła zastrzeżeń.

#### **9. Sąd zważył, co następuje:**

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w niniejszym przepisie ma na celu rekompensatę doznanej krzywdy, złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, zmienionej w związku z zaistniałym zdarzeniem. Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale również inne osoby spokrewnione ze zmarłym, a więc także rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r, II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56).

W rozpoznawanej sprawie stwierdzić należy, że pomiędzy siostrami, a zmarłym bratem H. B. istniała szczególnie silna więź uczuciowa, wykraczające poza przeciętne relacje. Rodzeństwo miało ze sobą stały, prawie codzienny kontakt i spędzało ze sobą bardzo dużo czasu. Pomagało sobie nawzajem w różnych sytuacjach. Bezpośrednio poszkodowany służył siostrą pomocą finansową i świadczył różne usługi. Powódki także wspierały brata m.in. w

chorobie, organizowały święta, opłatek wigilijny, woziły posiłki. Bliskości rodzeństwa sprzyjał fakt, iż każda z powódek mieszkała w niedalekiej miejscowości od brata. Szczególną pomoc zmarły brat świadczył niepełnosprawnej siostrze K. W., która jest wdową i mieszkała samotnie.

Na rozmiar krzywdy powódek mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm ich doznań, wobec nagłości traumatycznego zdarzenia związanego ze śmiercią brata, poczucie osamotnienia i pustki po nim, cierpienie moralne. Odejście brata w sposób tragiczny doprowadziło do zerwania łączących je bliskich więzi rodzinnych z bratem, pozbawiając w sposób nieodwracalny bezpośredniego kontaktu z nim, jako osobą im szczególnie bliską, niemożność uczestniczenia we wspólnym życiu, dzieleniu się troskami i radościami, borykaniu z codziennymi sprawami i świadczeniu wzajemnej pomocy. Wywarło negatywny wpływ na dotychczasowe życie powódek, które pozostawały w okresie bolesnej żałoby przez około pół roku i nadal rozpamiętują brata. Doznany przez nie wstrząs psychiczny powodował zaburzenia, wymagające stosowania środków farmakologicznych (depresja, bezsenność). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż rodzeństwo przez wiele lat wychowywało się razem, a po założeniu rodzin przez każdą z powódek, nadal było ze sobą blisko i nigdy nie doszło do rozluźnienia łączącej ich więzi emocjonalnej.

Powódka H. K. straciła chęć do życia, wycofała się z życia społecznego, miała myśli samobójcze. Powódka K. W. stała się bardziej drażliwa i podatna na stres. Przez kolejne lata, po okresie żałoby, obie doświadczały smutku. Nadal przeżywają swój ból z tym że obecnie mają okresy radości i zadowolenia, jak wynika z opinii biegłej psycholog.

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek będzie kwota po 10.000 zł.

Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie, jako zdecydowanie wygórowane, albowiem nie uwzględnia realiów orzeczniczych, jak również stopy życiowej społeczeństwa, które pośrednio rzutuje na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r, III CSK 279/10, lex 898254). Ponadto H. K. jest w związku małżeńskim i ma wsparcie ze strony męża, z którym ma dobre stosunki. Aczkolwiek nie ma własnych dzieci ma dobre relacje z rodziną siostry. Powódka H. K. może liczyć na swoje dzieci i wnuki. Aktualnie mieszka z synem i jego rodziną. Siostry są ze sobą żyte i sobie pomagają. Wspólnie przeżywały chorobę i śmierć drugiego brata. Były dla siebie wsparciem w tych trudnych chwilach. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż H. B. w chwili wypadku miał ponad 72 lata i cierpiał na chorobę serca, zaś powódki są w zaawansowanym wieku 65 i 73 lata. Z uwagi na średnią statystyczną długość życia, można założyć, że powódki i brat tworzyliby rodzinę jeszcze przez kilka, najwyżej kilkanaście lat, co również przemawia za miarkowaniem wysokości świadczenia.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. W myśl art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jak wynika z akt sprawy i oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej (k. 106), powódki zgłosiły swoje roszczenia ubezpieczycielowi, o których mógł uzyskać wiedzę w dniu 27 listopada 2013r tj. w ciągu 10 dni, po nadaniu przesyłki (k. 28). Tym samym za zasadne należało uznać żądanie powódek zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 27 grudnia 2013r, zgodnie z żądaniem pozwu.

Wobec powyższego, w oparciu o wskazane okoliczności sprawy orzeczono, jak w wyroku, zgodnie z art. 446 § 4 k.c. i art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., oddalając roszczenia powódek w pozostałej części. Powódki wygrały sprawę w 12,5%, a przegrały w 87,5%. Sąd z mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od zasądzenia od powódek na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w kwotach ponad 3.000 zł każda z nich, mając na uwadze ich trudną sytuację majątkową i życiową (ich wiek, problemy zdrowotne i niskie emerytury), okoliczności sprawy związane z tragiczną śmiercią brata oraz fakt, iż koszty te każda z nich musiałaby pokryć z zasądzonych roszczenia. Na rzecz Skarbu Państwa pozwany obciążony został opłatą od zasądzonych roszczenia w kwocie 1.000 zł (20.000 zł x 5 %) oraz brakującym wydatkiem, związanym z opiniami sądowo - psychologicznymi w kwocie 156 zł.

sędzia Ewa Fabirkiewicz